

*Śląskie ludowe malarstwo na szkle*

## **Śląskie ludowe malarstwo na szkle**

**Autor opracowania:** Bogdan Jasiński (Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu)  
pod redakcją Klaudii Kluczniok

### **Wydawca:**

Związek Śląskich Rolników w Opolu,  
przy współpracy z Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu  
[www.silesia.agro.pl](http://www.silesia.agro.pl)

© 2014 Związek Śląskich Rolników w Opolu  
Wszelkie prawa zastrzeżone • All rights reserved  
Drukowano w Polsce • Printed in Poland

### **Wydanie: I**

**Nakład:** 500

### **Fotografie:**

Viera Gřondělová (9, 18, 19, 21)

Tomasz Kozik (1-8, 10-13, 17, 20, 22-24)

Piotr Zabłocki (14-16)

Fotografie eksponatów ze zbiorów Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu,  
Muzeum w Ostrawie, kolekcji prywatnej Michała Wolnego.

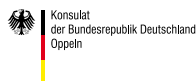
Pierwsza strona okładki: Chrystus na krzyżu, trzecia ćwierć XIX w.,

Dolny Śląsk (zbiory Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu), fot. Tomasz Kozik.

Ostatnia strona okładki: Pod płaszczem św. Anny, 2010, wyk. Michał Wolny, fot. Piotr Zabłocki.

### **Skład, projekt graficzny i druk:**

Art Engine – design studio • Ludmiła Sidorowska  
tel. 606 32 77 56 • [www.artengine.pl](http://www.artengine.pl)



Dofinansowane ze środków Konsulatu Republiki Federalnej Niemiec w Opolu



Fot.1 Anioł stróż, trzecia ćwierć XIX w., Lasówka (zbiory Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu)

## Wstęp

„Śląskie ludowe malarstwo na szkle” to opracowanie jednej z najbardziej interesujących dziedzin dziedzictwa ludowej kultury śląskiej.

Prawdziwy rozkwit tej sfery artystycznej nastąpił w latach 1800-1870 i w dużym stopniu związany był z ożywieniem życia katolickiego na Śląsku.

Co takiego czyni śląskie ludowe malarstwo na szkle zjawiskiem wyjątkowym? Istniało przecież wiele ośrodków malarskich w pobliskich Niemczech, Austrii, Czechach, na Słowacji, w Polsce. Istotne jest zapewne to, że wielu badaczy tematu uważa obszar hrabstwa kłodzkiego oraz graniczące ze Śląskiem terytoria północno-wschodnich Czech za kolebkę ludowego malarstwa na szkle w środkowej Europie. Decydują o tym zarówno daty powstania poszczególnych ośrodków (Skalice – połowa XVIII w., Lasówka – druga połowa XVIII w.), jak i określona stylistyka, przeniesiona stopniowo w inne regiony.

Upadek tej niezwyklej dziedziny sztuki ludowej nastąpił głównie w wyniku wprowadzenia tańszych form wytwarzania katolickiej ikonografii (litografia, oleodruk). Ostatnie warsztaty malarskie funkcjonowały do lat dziewięćdziesiątych XIX w., a pojedyncze obrazy wykonywano do II wojny światowej. Obecnie tą sztuką zajmują się nieliczne osoby.

Mamy nadzieję, że to popularnonaukowe opracowanie przysłuży się rozpowszechnieniu wiedzy o śląskim ludowym malarstwie na szkle oraz będzie stanowić inspirację dla twórców nowego pokolenia.

Wykonawcą przedsięwzięcia jest Związek Śląskich Rolników w Opolu, organizacja pożytku publicznego, działająca zgodnie ze swoją misją: „Nowoczesne rolnictwo z zachowaniem śląskiej tradycji”.

Opracowanie zostało przygotowane przy współpracy z Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu oraz Muzeum Śląska Opolskiego.

Klaudia Kluczniok

## Rys historyczny

Śląskie malarstwo ludowe na szkle jest nierozdzielnie związane z rozwojem hutnictwa szkła. Do najstarszych osad szklarskich na Dolnym Śląsku należały Międzylesie (Mittelwald 1358) oraz powstałe w XIV i XV w. ośrodki w Marcinkowie (Martinsberg), Szklarcze (Glasegrund), Idzikowie (Kieslingswalde), Międzygórzu (Wölfelsgrund), Długopolu Górnym (Oberlanguanau) i Różance (Rosenthal). W XVI i XVII w. utworzono w pobliżu dziewiczych lasów wiele nowych ośrodków. Do najbardziej znanych należały manufaktury w Jugowie (Hausdorf), Strachocinie (Schreckendorf), Szklarskiej Porębie (Schreiberhau), Lasówce (Kaiserswalde). Po stronie austriackiej hrabstwa kłodzkiego funkcjonowały huty w Bedřichovce (Friedrichswald), Deštné (Deschney), nieco wyżej kompleks wielu manufaktur i zakładów w okolicach Harrachova, Nového Světa (Neuwelt), Turnova (Turnau) i Jablonca (Gablonz). Na terenach przygranicznych Śląska Cieszyńskiego i w północnych Morawach działały huty w Malenovicach (Malenowitz), Nošovicach (Noschowitz), Raškowicach (Raschkowitz), Kolštýne, okolicach Vrbna pod Pradědem (Würbenthal).

Rozwój przemysłu szklarskiego na Śląsku wynikał z łatwego dostępu do surowca opałowego oraz piasku szklarskiego. Osiedlali się tutaj uznani mistrzowie z terenu Niemiec i Czech. W większości z wymienionych ośrodków wytwarzano szkło szybowe (taflowe) i naczyniowe. Produkowane w Lasówce, Bedřichovce, Deštné szkło taflowe wyróżniało się szlachetną przejrzystością i było bardzo wysokiej jakości. Do połowy XIX w. szklarze zajmowali się głównie tradycyjną produkcją. Niestety, piece w hutach szkła w wyniku ciągłej eksploatacji ulegały co pewien czas uszkodzeniom. Regeneracja pieca trwała niekiedy nawet pół roku, w związku z czym pracownicy pozbawieni byli podstawowego źródła dochodów. W tym czasie część z nich zajmowała się pracami polowymi, rękodziełem i działalnością rzemieślniczą, dzięki czemu uzupełniali budżet domowy.



Fot.2 Św. Barbara, trzecia ćwierć XIX w., Lasówka (zbiory Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu)

Osiemnastowiecznym Śląskiem wstrząsały liczne kryzysy ekonomiczno-społeczne i polityczne, będące wynikiem konfliktu austriacko-pruskiego, zakończonego zagarnięciem olbrzymiej części Dolnego i Górnego Śląska przez Prusy. W granicach Austrii pozostała część hrabstwa kłodzkiego, Śląsk Opawski i Śląsk Cieszyński. Zmiana administratora oznaczała również zmianę panującego wyznania. Antyklerykalna polityka władz pruskich względem Kościoła katolickiego doprowadziła do konsolidacji wyznawców tej religii. W wyniku działalności kontrreformacyjnej ożywieniu uległo życie społeczeństwa katolickiego. Na Śląsku zlokalizowanych było wiele ośrodków pątniczych, odwiedzanych przez liczne rzesze wiernych: Wambierzyce (Albendorf), Bardo (Wartha), Stary Wielisław (Altwilmsdorf), Góra Igliczna k. Międzygórza (Spitziger Berg), Góra św. Anny (Sankt Annaberg), Králiky (Grulich), Frýdek-Mistek (Friedeck-Mistek), Złate Hory (Zuckmantel), Svaty Kopeček (Olomouc). O wyjątkowej popularności tych miejsc świadczy



Fot.3 *Św. Jan Nepomucen, trzecia ćwierć XIX w., Dolny Śląsk (zbiory Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu)*

choćby fakt, że w Wambierzycach i Bardzie liczbę pielgrzymów szacowano na 100–150 tysięcy osób rocznie. Uczestnictwo w odpustach i pielgrzymkach stwarzało możliwość nabycia różnego typu dewocjonałów. Renesans pątnictwa spowodował wzrost zapotrzebowania na pamiątki z miejsc pielgrzymkowych, wśród których pojawiły się i obrazy malowane na szkle.

Przyjmuje się, że śląscy szklarze, bazując na miejscowym szkle tafLOWYM, zaczęli tworzyć pierwsze obrazy najprawdopodobniej w II połowie XIX w. Początkowo była to działalność prowadzona w jednoosobowych warsztatach. Na obrazach osiemnastowiecznych przedstawiano wyłącznie tematykę sakralną, która charakteryzuje się czytelną odrębnością stylistyczną. Również prace z przełomu XVIII/XIX w. i niektóre z pierwszej połowy XIX w. nie mają znamion standardowej produkcji. Rozkwit śląskiego malarstwa na szkle nastąpił po 1830 r. Duża ilość zamówień

spowodowała, że warsztaty zaczęły się przekształcać w rodzinne manufaktury, co niewątpliwie miało wpływ na spadek jakości dzieł. Do rysunku kompozycji używano szablonów, formaty znormalizowano, co ułatwiało także wytwarzanie lub zamówienie gotowych ramek. W trzecim ćwierćwieczu XIX w. obrazy produkowano seryjnie, co pozbawiało je jakichkolwiek cech indywidualnych. Między 1860 a 1870 r.



Fot.4 *Matka Bolesna, trzecia ćwierć XIX w., Lasówka (zbiory Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu)*



*Ecce Homo ..*

Fot.5 *Ecce Homo, trzecia ćwierć XIX w., Dolny Śląsk* (zbiory Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu)

w obrocie handlowym pojawiły się druki barwne z zakładu w Nowej Rudzie (Neurode), produkowane w dużych ilościach dzięki zastosowaniu szybkiej prasy. Malarze obrazów na szkle nie wytrzymali konkurencji ze strony firmy Treutlera, co spowodowało stopniowe załamanie rynków zbytu i ok. 1890 r. upa-

dek ostatnich manufaktur. Podobnie kształtowała się sytuacja po drugiej stronie granicy – okres schyłkowy czeskiego malarstwa ludowego na szkle przypada na lata 1870–1890. W późniejszym czasie powstało niewiele prac, namalowanych najczęściej na konkretne zamówienia.



Fot.6 Trójca święta, trzecia ćwierć XIX w., Lasówka (zbiory Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu)

## Badania i zbiory

Grupa dolnośląskich obrazów malowanych na szkle została wyodrębniona przez niemieckiego badacza Herberta Wolfganga Kaisera w 1937 r. Wydzielił on trzy fazy rozwojowe omawianego zjawiska: pierwszą – obejmującą indywidualne dzieła pochodzące z końca XVIII w., drugą – charakteryzującą się postępującą schematyzacją przedstawień, trzecią – obejmującą stałe wzorce (druga połowa XIX w.). Badania nad historią malarstwa na szkle w Lasówce (dawne hrabstwo kłodzkie) prowadził znany etnograf i kolekcjoner Georg Bernatzky (1896–1976). W trakcie pobytów w tej miejscowości Bernatzky zgromadził wiele cennych materiałów i zabytków, przeprowadził wywiady z potomkami malarzy, nawiązał kontakt z ostatnim żyjącym malarzem na szkle Wilhelmem Rohrbachem oraz pozyskał wyposażenie całego warsztatu rodziny Beckerów. Bada-

nia nad malarstwem na szkle w Lasówce są wspólnie kontynuowane przez Heidi i Fritza Helle. W Polsce dolnośląskie malarstwo na szkle było przedmiotem opracowań Ewy Jęczalik i Józefa Grabowskiego, a w Czechosłowacji tematyką tą zajmowali się między innymi: Zdena Vachová, Karel Černožský, Věra Hasalová, Luboš Kafka. W 2009 r. Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze, a w 2014 r. Muzeum Etnograficzne we Wrocławiu opublikowały katalogi zbiorów własnych malarstwa na szkle.



Fot.7 Ecce Homo, trzecia ćwierć XIX w., Lasówka (zbiory Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu)



Fot.8 Chrystus Zbawiciel, przełom XVIII/XIX w., Czechy (?) (zbiory Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu)

Ważną rolę w prowadzonych badaniach odgrywał zebrany materiał ikonograficzny. Przed II wojną światową powstało kilka wielkich kolekcji prywatnych. W okolicach Jeleniej Góry działał wybitny niemiecki historyk sztuki Erich Wiese, który w latach 1920–1944 zgromadził największy znany zbiór dolnośląskiego malarstwa na szkle, liczący ok. 4000 zabytków. Wiese zebrane obrazy sygnował oraz prowadził dokumentację badawczą. Niestety, olbrzymia większość tej kolekcji zaginęła. Podobny los spotkał prawdopodobnie zbiory wspomnianego już Georga Bernatzky'ego – 600 obrazów na szkle z hrabstwa kłodzkiego. Gisliind Ritz wspomina o dziewięciu kolekcjach śląskiego malarstwa na szkle w hrabstwie kłodzkim przed 1945, przy czym wszystkie należy uznać za zaginione. Obecnie największy prywatny zbiór ludowych obrazów na szkle z Lasówki należy do Heidi i Fritza Helle (121 eksponatów).

Polskie i czeskie muzea posiadają znacznie bardziej rozbudowane kolekcje, przy czym wiele zabytków to w mniejszym lub większym stopniu destruktury. Duży problem stanowi również ustalenie ich proveniencji. W Polsce największą kolekcję zgromadzono w Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze – 1361 obiektów, z czego 190 należy do dawnego zbioru Wiesego. Muzeum Etnograficzne we Wrocławiu posiada ponad 600 dolnośląskich obrazów malowanych na szkle. Mniejsze kolekcje znajdują się w Muzeum Etnograficznym w Warszawie, Muzeum Etnograficznym w Krakowie, Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu, Muzeum Górnośląskim w Bytomiu i innych. W Czechach należałoby uwzględnić zbiory Muzeum Etnograficznego i Rzemiosła Artystycznego, Muzeum Narodowego w Pradze, Północno-czeskiego Muzeum w Libercu, Śląskiego Muzeum Krajowego w Opawie, Muzeum Szumawy w Sušicach, Muzeum Jindřicha w Domažlicach, Muzeum w Ostrawie, Muzeum w Jičynie.

## Ośrodki i twórcy

W materiałach studyjnych często brakuje informacji na temat istniejących ośrodków malarskich. Część badaczy tematu przyjmuje, że w większości osad szklarskich funkcjonowały warsztaty malarskie. Ten tok myślenia nie jest jednak wystarczająco udokumentowany. Dotyczy to zwłaszcza obszaru Kotliny Jeleniogórskiej i Kotliny Kamiennogórskiej, jak też części terenów czeskich graniczących ze Śląskiem.

Zdaniem Heinricha Buchnera i kilku innych badaczy tematu można z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że region północnych Czech i Śląska stanowi kolebkę ludowego malarstwa na szkle w Europie Środkowej. W Skalicach (Langenau) już ok. 1800 r. malarstwo rozwinęło się w przemysł domowy. Malowaniem na szkle zajmowały się tam między innymi rodziny: Franza Schwalba, jego syna Franza i wnuka Heinricha; Josefa Linkego; Antona Mossiga





Fot.9 Droga Krzyżowa, przełom XVIII/XIX w., Czechy (zbiory Muzeum w Ostravie)

i Antona Staritza oraz jego syna Franza Ignatza. Okres rozkwitu tego ośrodka przypada na lata 1830–1840, ostatnie warsztaty działały do ok. 1890 r. Malarstwem na szkłe zajmował się także Vincenz Janke, zatrudniony w fabryce luster w Sloupe (Bürgstein). W okolicach Jablonca oraz w miejscowościach zlokalizowanych na południe i południowy zachód od tego miasta istniało prawdopodobnie kilka, a może i kilkanaście, manufaktur i warsztatów, gdzie produkowano obrazy na szkłe. Malarze działali w Rochlicach (Rochlitz), Ruprechticach (Ruprechtitz), w pobliżu Nového Světa (Neuwelt) i Harrachova (Harrachsdorf). Bazowali na doskonałej jakości miejscowym szkłe tafłowym.

W hrabstwie kłodzkim malarze na szkłe tworzyli w Deštné. Kilka warsztatów funkcjonowało w okolicach Javorníka (Jauernig), Jeseníka (Freiwaldau) i Mikulovic (Niklasdorf). Obszary te znajdowały się pod wpływem biskupstwa wrocławskiego i ołomunieckiego. Rokrocznie wielkie rzesze pielgrzymów odwiedzały sanktuaria w Králíkach, Mariahilf w Zlátych Horach (Zuckmantel) i Svatým Kopečku pod Ołomuńcem oraz Górę św. Anny. Szkłe tafłowe pozyski-

wano z lokalnych ośrodków szklarskich, spośród których najbardziej znane było Vrbno pod Pradědem. W Javorníku działał malarz obrazów szklanych Josef Neugebauer. Do najpiękniejszych obrazów wytworzonych w tym regionie zalicza się dzieła nawiązujące do stylu barokowego, o formie i ornamentach zaczerpniętych z wzorników firmy Langhammera z Vrchlabi (Hohenelbe).

Warsztat malarski był zlokalizowany również w jednym z najważniejszych miejsc odpustowych na granicy Śląska Cieszyńskiego i Moraw, w mieście Frýdek-Místek. We Frýdku na ulicy Mariackiej, poniżej kościoła mieszkał i działał malarz obrazów na szkłe, który tworzył do 1890 r. Informacje na ten temat są zawarte w pisemnej notatce sporządzonej przez Emilię Chlebusovą. Na podstawie zebranych materiałów potwierdzono istnienie manufaktur malarskich w Raškovicach koło Morávki, Nošovicach i Malenovicach. Również w północnych Morawach, w pobliżu Śląska, działali malarze obrazów w znanych ośrodkach szklarskich Kolštýně, Petřikovie (Peterswald) i Adamovie (Adamsthal).



Fot.10 Św. Antoni, trzecia ćwierć XIX w., Dolny Śląsk (zbiory Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu)

Najbardziej znanym na Dolnym Śląsku ośrodkiem była Lasówka, położona w hrabstwie kłodzkim. Działo tam kilka rodzin zajmujących się wytwarzaniem obrazów na szkle, między innymi: Rohrbachowie, Wenzlowie, Tenzerowie, Beckerowie. Dzięki badaniom G. Bernatzky'ego zachowało się dużo informacji dotyczących rodzin malarzy w Lasówce. Większość z nich była ze sobą spowinowacona. Nie można wykluczyć, że w okresie największego rozkwitu malarstwa na szkle w Lasówce (1830–1850) powstawały spółki produkcyjne, w których udział miało wiele rodzin.

Za pierwszego malarza na szkle w Lasówce uważa się Christopa Wenzla, działającego w drugiej połowie XVIII w. Wenzel był zatrudniony w hucie szkła, a podczas przerw produkcyjnych zajmował się malowaniem. Prawdopodobnie przynajmniej dwóch jego potomków malowało obrazy. Jednak najbardziej zna-

ną rodziną hutników i malarzy na szkle w Lasówce byli niewątpliwie Rohrbachowie. Pod koniec XVIII w. stali się dzierżawcami huty szkła oraz założyli hutę w Batorowie. Jako pierwszy w rodzie zaczął malować Johann Rohrbach, który w 1801 r. kupił hutę w Lasówce. Rodzinne tradycje kontynuowali jego syn Anton i wnuk Ignatz, produkujący wraz z synem Wilhelmem duże ilości obrazów. Ostatnim malarzem z rodu Rohrbachów był wybitnie uzdolniony Wilhelm młodszy. Prowadził warsztat do 1890 r., przy czym pojedyncze prace wykonywał na zamówienie do lat trzydziestych XX w. Zmarł w 1938 r.



Fot.11 Św. Wendelin, trzecia ćwierć XIX w., Lasówka (zbiory Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu)



Fot.12 Droga Krzyżowa – Stacja XIV Jezus złożony do grobu, XIX w., warsztat nieznany (zbiory Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu)

Przyjmuje się, że malarstwem na szkle zajmowali się również: August Tenzer, Anton i Franz Beckero-  
wie, Franz i Anton Gewaldowie. Bernatzky wymienia także jako malarzy przedstawicieli rodzin Dohnalek i Freiwald. Prawdopodobnie funkcjonowały ośrodki malarskie w pobliżu Kamiennej Góry i Szklarskiej Poręby. Brak zachowanej dokumentacji uniemożliwia obecnie precyzyjne umiejscowienie warsztatów.

## Surowce i materiały

W większości warsztatów do malowania pozyskiwano szkło tafłowe z okolicznych hut. Surowiec ten w zależności od techniki produkcji charakteryzował się różnymi parametrami. Znakomite szkło wywarzano w hutach usytuowanych w północnych i północno-zachodnich Czechach: Novým Borze, Novým Světe, Harrachovie, Jilemnicach.

W Lasówce i Strachocinie w drugiej połowie XVIII w. wyrabiano zielone szkło tafłowe, stosunkowo niskiej jakości. Dopiero zamiana materiału opał-

wego z drewna na torf i węgiel kamienny (początek XIX w.) spowodowała wzrost przejrzystości szkła. Dobry gatunkowo surowiec produkowano również w pozostałych osadach szklarskich w hrabstwie kłodzkim, między innymi w Deštné i Bedřichovce. W późniejszym okresie w wielu mniejszych ośrodkach zlikwidowano walcownie. Malarze niejednokrotnie musieli sprowadzać szkło z odległych miejsc, np. z Lasówki udawali się w okolice Wałbrzycha, przy czym pozyskane szkło było znacznie gorszej jakości – miało



Fot.13 Chrystus na krzyżu, trzecia ćwierć XIX w., Dolny Śląsk (zbiory Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu)



Fot.14 Poszczególne etapy malowania na szkle – warsztat Michała Wolnego

niską przejrzystość, co źle wpływało na jakość obrazów. Do malowania wykorzystywano najczęściej szkło pochodzące z odrzutów, mające wady dyskwalifikujące je do sprzedaży. Mogły to być pęcherzyki powietrza, nieznaczne deformacje lub rysy.

Wymiary szyb na obrazy początkowo nie były znormalizowane. Z czasem wprowadzono kilka rodzajów wymiarów. W Lasówce obowiązywały trzy standardy: mały – 13×18 cm, średni – 18×28 cm i duży – 28×36 cm. Szyby obrazów pochodzących z kolekcji czeskich w Opawie i Ostrawie charakteryzują znacznie bardziej zróżnicowane rozmiary, choć i tam dominował system znormalizowany. Sporo jest kompozycji o wymiarach 54×36 cm i 60×49 cm. Znormalizowanie wymiarów ułatwiało malarzom zbyt, ponieważ eksponowanie obrazów w zwartych, równych rzędach w izbach wzmacniało u wiejskich i miejskich odbiorców efekt odbioru wizualnego.

Do malowania używano pędzli o włosiu z sierści borsuka lub wydry. Bernatzky pisze, że w Lasówce stosowano kazeinowe farby kryjące, a w późniejszym okresie farby temperowe sprowadzane z Kłodzka. Aby uzyskać większą trwałość, mieszano je z gumą arabską.

Początkowo obrazy (grupa najstarszych osiemnastowiecznych dzieł) osadzano w czarnych szerokich, profilowanych ramach, łączonych na pióro,

o zapleckach zabezpieczanych drewnianymi łubkami i kołeczkami. Ramki wykonywano w warsztatach malarskich. Po 1830 r., a zwłaszcza w okresie malarstwa okresu seryjnego wymiary ram również uległy znormalizowaniu. Wykonywał je jeden z członków rodziny, a później ich wytwarzaniem zajmowali się ramiarze. Były to zazwyczaj proste brązowe ramki, z zabezpieczeniem od spodu w formie łubek drewnianych umocowanych drewnianymi kołeczkami.

## Technika

Proces malowania zaczynał się od czyszczenia szyby. Z powierzchni szkła usuwano wszelkie zabrudzenia oraz ślady po palcach. Odtłuszczenie tafli było warunkiem niezbędnym do przeprowadzenia procesu malarskiego, ponieważ natłuszczone szkło źle przyjmuje krycie farbami. Następnie podkładano pod szybę szkic narysowany na podstawie świętego obrazu lub innego graficznego wzoru i malowano na niej pędzelkiem kontury w wybranym kolorze: czerni, sepii, żółci, brązie, czerwieni, beżu. Do ok. 1800 r. (Skalice) i 1820–1830 r. (pozostałe ośrodki) malarze wykonywali obrazy w całości. W drugiej fazie rozwojowej, w wyniku wzrostu zamówień, nastąpił podział pracy w obrębie konkretnych warsztatów. Kontury, cienie, twarze, ręce były dziełem najzdolniejszych członków rodziny. Wypełnieniem postaci i tła, wytwarzaniem ramek zajmowali się inni członkowie rodziny.

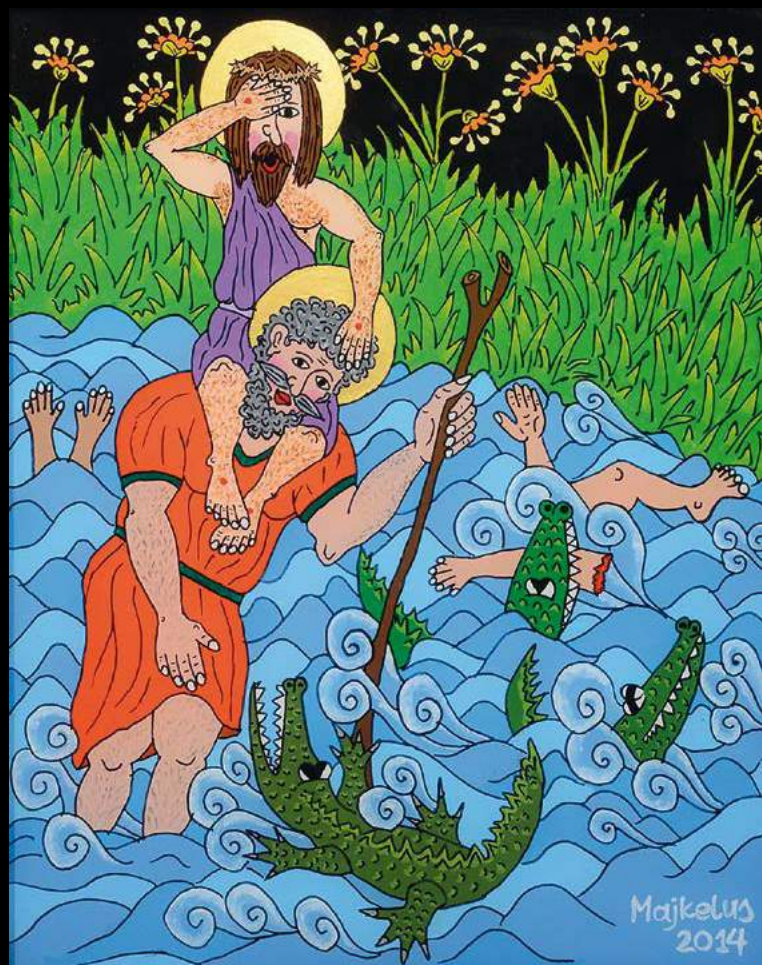


Fot.15 Michał Wolny przy pracy

W rodzinie Rohrbachów w Lasówce kontury malował Wilhelm Starszy z synami Wilhelmem Młodszym i Josefem. We Frýdku-Mistku za malowanie ornamentów obrazów odpowiedzialna była Emilie Chlebusová.

Strukturę motywu tworzą na tylnej stronie szyby w odwrotnej kolejności niż w malarstwie tradycyjnym. Obowiązywała zasada „od szczegółu do ogółu”, tzn. od elementów najmniejszych i cieniowanych do największych, czyli tła. Cieniowanie ciała, szat i innych elementów wykonywano na początku, potem wypełniano kolorami odzieży, a później pokrywano farbami ornamenty i na samym końcu tło. W przypadku twarzy proces malowania rozpoczynano od oczu, w których nanoszono blask źrenicy, źrenicę, a w końcu białko oka. Następnie cieniowano policzki, okolice uszu, podbródka, przestrzeń pod brwiami, ustami, oczami i wypełniano resztę powierzchni.

W poszczególnych ośrodkach zauważalna jest pewna powtarzalność używanej palety barw. W obrazach z Gór Orlickich często spotyka się sine lub białe tło. Białe tło jest bardzo charakterystyczne dla dzieł malarzy z pobliskiej Lasówki (po 1850 r.). Podobnie jak i często spotykany po 1830 r. motyw czerwonego goździka z zielonymi lub niebieskimi listkami



Fot.16 Jak św. Krzysztof Jezusa przez Jordan przenosił, 2014, wyk. Michał Wolny



Fot.17 Św. Jan Nepomucen, technika eglomizowania, połowa XIX w., Czechy (zbiory Muzeum w Ostrawie)

w kształcie płomieni. Innym charakterystycznym przedstawieniem są girlandy kwiatowe złożone z róż, goździków i listowia. Grube czerwono-brązowe kontury, zielonkawe cienie na policzkach i nosie, ciemnoniebieskie i czarne tła występują w dziełach z okolic Javornika, a obrazy „opawskie” mają często grube czekoladowe kontury i granatowe tła.

Ok. 1830 r. w dystrybucji pojawiają się pierwsze obrazy o lustrzanych tłach. Większość tego typu obrazów pochodzi z drugiej połowy XIX w. i nosi znamiona standardowej produkcji. Postacie, scenki rodzajowe malowano przy użyciu farb kazeinowych lub temperowych. Elementy dekoracyjne (architektura, ornamenty na obrazach z Lasówki (Anton Becker, Wilhelm Rohrbach) kryto farbą srebrną (efekt zbliżony do trawienia szkła), kontury ciała – brązem lub czernią, kontury dekoracji – bielą, atrybuty – złotem. Niekiedy postacie ujmowano w koliste lub prostokątne obramowanie, zwieńczone rozbudowanym

ornamentem roślinnym wyrastającym z wazonu albo kosza, kiedy indziej przedstawienie pozbawione było ozdób. Obrazy o lustrzanym tle wytwarzane w północno-wschodnich i północnych Czechach mają często szlifowaną lub rytą dekorację, ozdobne elementy kompozycji.

Jedną z najrzadziej stosowanych technik wytwarzania obrazów na szkłe było eglomizowanie. Jest to zdobienie szkła płaskiego za pomocą grawerowania motywów dekoracyjnych w warstwie farby nałożonej na odwrotnej stronie szyby. Pod wygrawerowaną powierzchnię podkłada się następnie błyszczącą folię, przeważnie w kolorze złotym, rzadziej srebrnym. Według Buchnera ten typ obrazów wykonywano również inaczej: nakładano płatki złota lub srebra na szkło, po czym igłą rytowano rysunek, a na końcu malowano obraz czarną farbą. Większa grupa takich obrazów znajduje się w zbiorach muzeów w Opawie, Ostrawie, Jeleniej Górze i Wrocławiu.

Obrazy były często pozbawione napisów. Występowały one głównie pod wizerunkami świętych, namalowane przeważnie na czarnym (w kolorze żółci, bieli) lub białym tle (w kolorze czerni, sepii), oddzielnym od reszty obrazu.

## Tematyka obrazów

Jednym z głównych źródeł wzorów wykorzystywanych w śląskim malarstwie ludowym na szkłe była grafika dewocyjna. Ma to bezpośredni związek ze wspomnianym już rozkwitem życia katolickiego na obszarze Śląska oraz przygranicznych terenach czeskich. Wierzone, że zawieszane obrazy roztaczały opiekę nad mieszkańcami domu, pełniły zatem rolę ochronną. Duża liczba obrazów znajdujących się w izbie świadczyła także o pobożności i wysokim statusie majątkowym gospodarzy. Tematyka przedstawień nawiązywała, jak wspomniano, do powszechnie



Fot.18 Św. Barbara, druga połowa XVIII w., Czechy (zbiory Muzeum w Ostrawie)

spotykanych w obiegu druków dewocyjnych, przy czym poszczególni malarze szczególną uwagę zwracali na istniejące zapotrzebowanie, będące wynikiem popularności konkretnych wzorców.

W ludowym malarstwie na szkle można odnotować bardzo dużą różnorodność motywów sakralnych. Największą grupę stanowią obrazy z przedstawieniami świętych. W przypadku św. Jana Nepomucena, św. Wacława, św. Barbary mamy zapewne do czynienia z odwołaniem do szczególnego kultu tych postaci w Czechach lub na Śląsku. Inni, jak św. Walenty, św. Antoni, św. Florian, św. Otylia, św. Cecylia, występują powszechnie jako patroni i wspomociele.

Kolejną grupę stanowią obrazy ze scenami z życia Marii i Józefa, a wśród nich między innymi: Święta Rodzina, Pieta, Dobra Pasterka, Ukoronowanie Maryi, Józef z Jezusem. Na wielu obrazach przedstawiono życie Jezusa: Boże Narodzenie, Ucieczka do Egiptu, Ostatnia Wieczerza, Ecce Homo, Grób Jezusa, Serce Jezusa, Dobry Pasterz, Trójca Święta, Droga Krzyżowa.

W zbiorach muzealnych i prywatnych znajduje się duża liczba cudownych obrazów Matki Boskiej, przypisanych do konkretnych ośrodków pątniczych. Większość z nich zlokalizowana była na Śląsku i w Czechach, między innymi: Wambierzyce, Bardo, Stary Wielisław, Góra Igliczna, Králiky, Frýdek-Místek, Provodov, Zláte Hory. Pojawiają się również wizerunki austriackich Marii Taferl i Mariazell.



Fot.19 Niepokalane Serce Najświętszej Marii Panny, trzecia ćwierć XIX w., Lasówka (zbiory Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu)



Fot.20 Legenda św. Genowefy, przełom XVIII/XIX w., Czechy (zbiory Muzeum w Ostrawie)

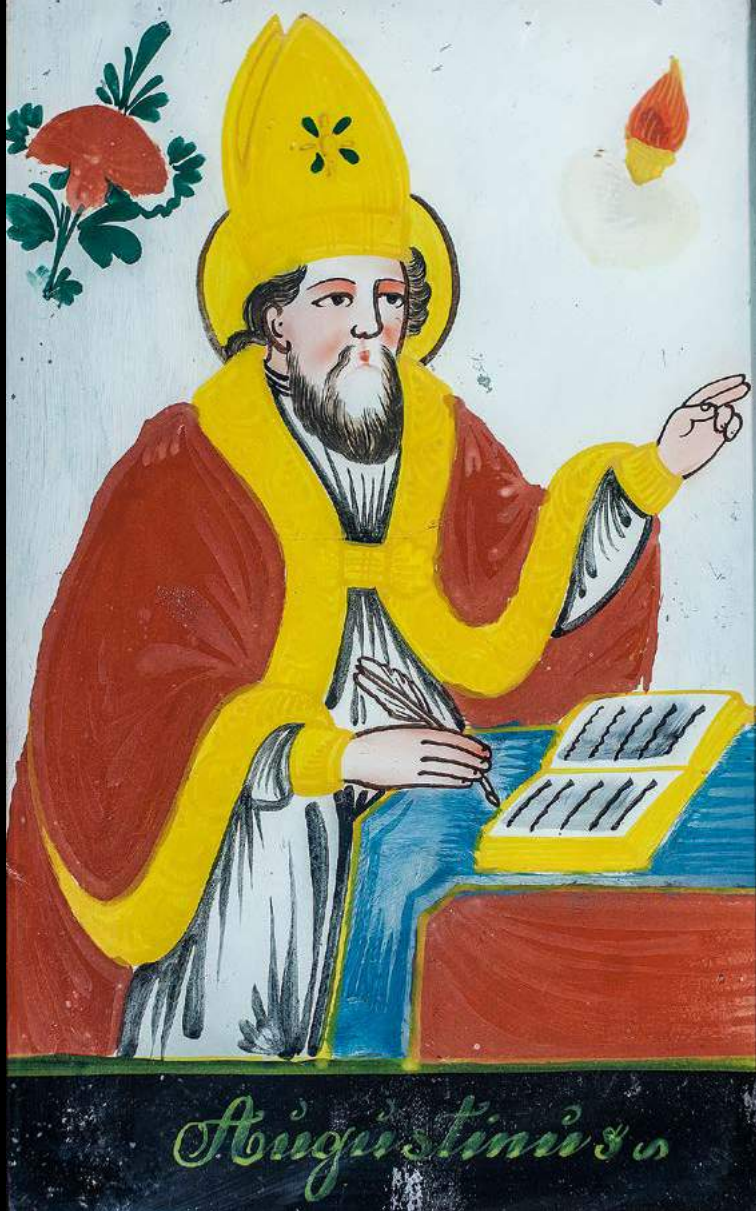
Bardzo niekonwencjonalne są obrazy z okolic Opawy i Frýdka-Mistka ukazujące np. św. Barbarę oraz odnalezienie św. Genowefy. Pochodzą one z drugiej połowy XVIII w. i przełomu XVIII/XIX w. Niezwykle barwne i efektowne, osadzone w barokowej stylizacji, przedstawiają św. Barbarę jako zażywną, pulchną arystokratkę w bogatym odzieniu, co stanowi nawiązanie do ówczesznie spotykanej ikonografii cesarzowej austriackiej Marii Teresy. Św. Genowefa zostaje natomiast odnaleziona przez fantazyjnie ubranych wojaków na koniach, przypominających austriackich rajtarów lub dragonów. Żołnierzom towarzyszą mocno przestylizowane rysunki psów. Także inne przedstawienia z omawianych warsztatów charakteryzuje szeroka paleta kolorów oraz większa swoboda w traktowaniu tematu, co widać choćby w obrazach z Drogi Krzyżowej, gdzie Piłat i rzymscy żołnierze są ukazani jako Saraceni.

Wśród obrazów o tematyce świeckiej spotykane są alegoryczne przedstawienia pór roku i pór dnia, żywiołów, scenki rodzajowe, sporządzane okazjonalnie portrety osobistości rządzących, między innymi Fryderyka Wilhelma, pruskich generałów.

## Dystrybucja obrazów

Początkowo malarze prawdopodobnie sami roznosili i sprzedawali swoje obrazy. Rosnący popyt na wyroby tego rodzaju spowodował, że pojawili się zawodowi „roznosiciele”. Przy niewielkiej odległości do transportu używano taczek lub niedużych ręcznych wózków. W powszechnym użyciu były kosze, służące do przenoszenia innych towarów. Po obrazy zgłaszali się również kramarze oraz handlarze dewocjonaliami z każdego większego miejsca odpustowego na Śląsku i w Czechach. Niektóre z rodzin wyspecjalizowały się w sprzedaży obrazów, np.: Freiwaldowie, Tanzerowie, Marsengerowie z okolic Lasówki lub Batorowa. Friedrich Becker, potomek Tanzerów, pisał: *Dziadek mój August Tenzer, urodzony w 1850 roku, sprzedał ok. 1880 obrazów na szkło pewnego malarza z Lasówki, prawdopodobnie pana Rohrbacha. Razem ze swym krewnym Freiwaldem wędrował z załadowanym wózkiem ręcznym aż na Górny Śląsk, a przede wszystkim do katolickiego Poznańskiego, by tam sprzedawać obrazy. Dziadek i jego towarzysz byli z reguły od 4 do 6 tygodni w drodze. Przez 10 lat dziadek sprzedawał obrazy na szkło (G. Bernatzky).*





Fot. 21 Św. Augustyn, trzecia ćwierć XIX w., Lasówka (zbiory Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu)

Roznosiciele dostarczali obrazy na Śląsk, do Czech, Słowacji, Prus Wschodnich, porozbiorowej Polski, a nawet do Rumunii. Malarz Wilhelm Rohrbach jeszcze na początku XX w. poszedł do Polski, zabierając na sprzedaż swoje obrazy. Najważniejszymi miejscami zbytu były ośrodki pątnicze na Śląsku i w Czechach.

We Frýdku-Mistku malarz oprócz wytworów własnych sprzedawał obrazy wytwarzane w innych ośrodkach, między innymi na pobliskiej Słowacji. Mieszkańcy Petřikova i Adamova wyspecjalizowali się w handlu obwoźnym dewocjonaliami, przy czym znaczną część oferowanego przez nich asortymentu stanowiły obrazy malowane na szkle.

## Zakończenie

Tradycyjne malarstwo na szkle na obszarze Śląska i przygranicznych Czech przez ponad sto lat stanowiło, oprócz malowanych mebli, jedną z najciekawszych i najprężniej działających gałęzi rękodzieła artystycznego i sztuki ludowej. Jej rozkwit był ściśle związany z rozwojem życia katolickiego, upadek został spowodowany, co częste i znamienne dla wyrobów artystycznych, przez wdrożenie do produkcji tańszych technologii (litografia). Miejsce w izbach mieszkalnych znalazły obrazy drukowane. Pod koniec XIX w. zamknięte zostały ostatnie działające warsztaty malowania na szkle. Wilhelm Rohrbach z Lasówki wykonał ostatni obrazek na prywatne zlecenie w 1930 r. Powstałe przed II wojną światową kolekcje prywatne w olbrzymiej większości zaginęły lub uległy zniszczeniu. Z ok. 6000 eksponatów zgromadzonych wówczas tylko na Dolnym Śląsku aktualnie w inwentarzach polskich placówek muzealnych figuruje nie więcej niż 2500 zabytków. Znacznie więcej obrazów zachowało się w zbiorach czeskich.

Malarstwu na szkle z omawianego obszaru poświęconych było kilkanaście wystaw, zarówno w Polsce, jak i w Czechach. Po obu stronach granicy podejmowane są przez osoby prywatne działania o charakterze komercyjnym lub społecznym zmierzające do prezentacji tradycji ludowego malarstwa na szkle. Zamieszkała w Horním Maxovie Pavlína Jůnová wykonuje znakomite repliki dawnych obrazów i sprzedaje je prywatnie oraz w pobliskich muzeach. Historyk sztuki Ewa Nagórska wykonywała repliki dolnośląskich obrazów do zbiorów Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu. W późniejszym okresie wytwarzała kopie i prowadziła ich sprzedaż. Obecnie czasami naucza techniki malowania na szkle. Działania o podobnym charakterze realizuje Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu, przy czym są one skierowane do odbiorcy dorosłego (kursy) oraz do dzieci i mło-



Fot. 22 Św. Walenty, trzecia ćwierć XIX w., Lasówka (zbiory Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu)

dzieży (warsztaty). Bardzo interesujące zjawisko w dziedzinie malowania na szkle stanowi twórczość nieprofesjonalna. Współcześni twórcy korzystają w pracy z zupełnie innych surowców. Kontury rysuje się czarnym tuszem przy użyciu stalówki osadzonej w obsadce lub za pomocą pisaków do opisywania płyt CD. Do malowania używa się rozmaitych gatunków pędzelków, od naturalnych po syntetyczne, oraz farb akrylowych. Przedstawiana tematyka niekiedy odwzorowuje znane religijne schematy kompozycyjne, niejednokrotnie jednak przyjmuje współczesną formę narracyjną. Znakomitym tego przykładem są prace Michała Wolnego.



Fot. 23 Św. Anna Nauczycielka, trzecia ćwierć XIX w., Dolny Śląsk (zbiory Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu)

Jak powszechnie wiadomo, zjawiska kulturowe, tradycja żyją wyłącznie dzięki zmianie. Dlatego w twórczości nieprofesjonalnej należy upatrywać ożywczego impulsu, który sprawi, że dawne malarstwo na szkle wzbudzi większe zainteresowanie uczestników kultury. Sprzyjać temu mogą również podejmowane działania reanimacyjne. Dawne obrazy przemawiają do nas pięknymi kompozycjami, kolorem, cieniowaniem, magią pęcherzyków powietrza i barwą szkła, współczesne – fantazją i kolorystyką. Może zatem warto samemu zaczarować szkło?



Fot.24 Chrystus Zbawiciel, trzecia ćwierć XIX w., Lasówka (zbiory Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu)

## Literatura

1. BERNATZKY GEORG, *Die Hinterglasmalerei-Familie Rohrbach in Kaiserswalde*, „Jahrbuch für Ostdeutsche Volkskunde”, Band 22, 1979.
2. BUCHNER HEINRICH, *Hinterglasmalerei in der Böhmerwaldlandschaft und Südbayern*, München 1936.
3. ČERNOHORSKÝ KAREL, *Lidová malba na škle ve Slezsku*, Zemské Muzeum v Opavie, Katalog wystawy, 1948.
4. HELLE HEIDI UND FRITZ, KÜGLER MARTIN, *Heilige auf Glas. Święci w szkle zakłęci. Obrazy na szkle z terenu Hrabstwa Kłodzkiego*, Katalog wystawy, Görlitz 2010.
5. GRABOWSKI JÓZEF, *Ludowe malarstwo na szkle*, Wrocław 1968.
6. JĘCZALIK EWA, *Z badań nad śląskim ludowym malarstwem na szkle*, „Roczniki Etnografii Śląskiej”, 1, Wrocław 1961.
7. JĘCZALIK EWA, *Obrazy śląskie w zbiorach czeskich*, „Polska Sztuka Ludowa”, 1964, t. 18, nr 1.
8. KAFKA LUBOŠ, *Lidové podmalby na skle ze sbírek Národní muzeum*, Národní muzeum, Praha 2013.
9. KAISER WOLFGANG HERBERT, *Die Deutsche Hinterglasmalerei*, Monachium 1937.
10. *Malarstwo na szkle. XVIII- i XIX-wieczne ludowe malarstwo na szkle w zbiorach Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze*, oprac. Halina Słomska, Katalog zbiorów, Jelenia Góra 2009.
11. MEVALDOVÁ HELENA, *Hinterglasbilder und Heiligendarstellungen von Egerland bis zum Böhmerwald*, Hinterglasmuseum Sandl 1993.
12. *Obrazy ludowe na Śląsku*. Katalogi Zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu, oprac. Katarzyna Różycka, Katalog zbiorów, Wrocław 2014.
13. RITZ GIESLIND, *Hinterglasmalerei. Geschichte, Erscheinung, Technik*, 2. Auflage, München 1975.
14. VACHOVÁ ZDENA, *Slezske lidové malby na skle*, „Časopis Slezského muzea”, XVIII, 1969.
15. VACHOVÁ ZDENA, *Maliři a dilny*, „Časopis Slezského muzea”, XXII, 1973.
16. VACHOVÁ ZDENA, *Metodika urcovani provenience lidové malby na skle*, „Časopis Slezského muzea”, XXIII, 1974.



2010  
Majkelu